

# BIEŁARUSKAJA KRYNICA

**PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.**

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš.—za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

## DA WIEDAMA NAŠYCH PADPIŠ- ČYKAŮ, KARESPANDENTAŮ I ČYTAČOŮ.

Redakcyja i Administracyja „Biełaruskaj Krynicy“ z dn. 1 wieraśnia pieraniesiena z Połackaj wulicy na LUDWISARSKUJU Nr. 1, kw. 19. Usich zainteresawanych prosim žwiartacca pa hetym adrasie.

## Na niezaležnicki šlach.

Dziakujučy duža ciažkim warunkam sacyjalnym, wytwaryušysia na našych ziemlach pad Polščaj — biełaruskim rabotnik-praletar i małaziarniŭstwu, kab ratawać siabie i swaje siemji ad hałodnaj śmierci — hatowy na ŭsio. Dziela hetaha časta kidajuca jany ŭ roznyja palityčnyja kirunki.

Na hetym hruncie paŭstali i paŭstajuć niekataryja biełaruskija palityčnyja arhanyzacyi, dziela taho, kab biełaruskim adradženskimi ruch pakirawać na šlach internacyjanalnaha, abo ŭ susiedztwie z silniejszymi narodami abjadnać. Prykładam: sympatyzaŭanie Radawym Respublikam, kumouŭstwa z P.P.S. i N.P.Ch. — z adnaho boku i hazyetny kryk „wopijuščaho“ ŭ pustyni, padacca pad apieku polskaj „demokracji“ — z druhoha boku. Henyja palityčnyja kirunki — dasiul jašče aničahusieŭki ŭ žyćci našaha kraju nie paprawili dyj biazsilnymi jość, kab štości paprawić, bo nie žaŭlajuca ani sami ad siabie, ani ad biełaruskaha hramadziarstwa, a prosta całkom zaležnyja ad silniejszych: ad čyrownaha internacyjanaha adny i ad silniejszaha susieda druhaha.

A ŭ pryncypach zahadčykaŭ henych palityčnych kirunkaŭ nie žaŭlajuca ideolohijaj wyzwaleńnia Biełaruskaha Narodu ad niawolnictwa naahų, jak sacyjalnaha tak i nacyjanalnaha, a tolki prawidzieńnie inšaj idei ŭ žyćcio. Internacyjanal wypinajuca prawiaści sacyjalna-internacyjanalnuju ideju pawodle swajho praletarskaha receptu, a sučasny polski „demokratyzm“ prosta wysilajuca nas spalanizawać. Dziela hetaha razhledźma, jakoje ščasćcie sacyjalnaje maje biełaruskim rabotnik-praletar, intelihiencij, małaziarniŭstwu i biełaruskim siełanin, apynuŭšysia ŭ carstwie internacyjanalu — u Radawaj Biełarusi. Ci dastaŭ tam biełaruskim małaziarniŭstwu, abo biełaruskim chlebarob warštat pracy — ziamlu? — Tak, dastaŭ! ale dzie? — Pierawažna ŭ Sibiry!

A ŭ Biełarusi ziamli Biełarusam nie staje, bo razdajuca jana ŭ pieršuju čarhu Žydam i inšym nacyjanalności. Nia lepš sprawa stać z rabotnikami i intelihiencijami.

Armija biezrabotnych Radawaj Biełarusi składajuca pierawažna z Biełarusau, tady, kali ŭ fabrykach i na pasadach uradowych znachodzicca ŭ bolšaści Maskoŭcy, Žydy i inšyja, a biełaruskim rabotnik ci intelihiencij, kali nia choča papaŭniać biełaruskaj biezrabotnaj armii, to musić wyjaždzać za miežy swajej Bačkaŭščyny i ŭ chłodnaj Sibiry šukać siabie i dla siam'i kuska chleba. Dla kaho patrebna takaja pierata-

soŭka? Hetaha wymahaje sučasnaja taktyka dla ździejsnieńnia idei kamunistyčnaha internacyjanalu.

Ani krychu lepš žywiecca biełaruskamu małaziarniŭstwu, biełaruskim rabotnikom i intelihiencij ŭ Biełarusi, apynuŭšysia ŭ miežach Polščy. Abšarnickija dwary taksama i tut adžyli ŭžo swaj wiek i pakrysie parcelujucca, ale karystajuć z ich pieradusim wajsakowaj i cywilnaja asadniki z Polščy. Usie ŭstanowy ŭradawaja, a na t i prywatnyja absadžany tolki Palakami, u bolšaści z Haličyny, tady kali biełaruskaja intelihiencija biezpraryŭna znachodzicca ŭ radoch biezrabotnaj armii.

Nia lepš i biełaruskamu rabotniku. Biełaruskim spraleteryzawany prawam naturalnaha pryrostu nasialeńnia i sacyjalnaj palitykaj silniejszych wadaroŭ našaha kraju rabotnik, katoramu nadajela ŭ horadzie prabywać u radoch biezrabotnych, wiarnuŭsia na wiosku da swajakoŭ u wakolicach katorych dumaŭ znajści siabie siakuju-takuju pracu. Ależ dzie tam! I tut jaho rabotu robić taki-ż samy rabotnik z Polščy. Kab nia być hałasloŭnym, treba prytačyć fakty: u miastečku Šumsku, Wil.-Trochaha paw., ramantujuca kaścioł, probaščam katoraha jość ksiondz Palak. Heny probašč wypisaŭ siabie rabotnikaŭ z Polščy i addaŭ im henuju rabotu, tady, kali ŭ wakolicach Šumska takich-ža majstroŭ jak i pryjechaŭšyja Palaki dosyć jość tutejšych. Ci-ż nia ździek heta nad našym Narodam? Jak pa hrošy, kab zapłacić wypisanym rabotnikom, dyk probašč nia stydajuca praciahnuć ruki da našaha Narodu z prošbaj achwiary, a jak rabotu — dyk addaje „dla swoich“, choć z daloka. Heta adzin prykład. A woś i druhi: u m-ku Mickunach, taho-ż Wil.-Trochaha paw., hod tamu nazad remantawaŭsia dom, u katorym mieścicca pastarunak palicyi. I tam biełaruskaha rabotnika nie dapuścili da pracy, bo rabili rabotniki z Polščy, tady, kali ŭ wakolicach Mickun fachowaja i niefachowaja rabotnickaja ruki zmušany byli biezrabocicaj „światkawać“.

A ci mała takich faktaŭ? Ciapier na-soŭwajucca iznoŭ pytańnie: dziela čaho heta tak robicca? — Adkaz lahusieŭki: bo prawodzicca palanizacyja i z henych krasačak pakazywajuca ŭžo jahadki. Usia Polskaja „demokratyja“ pačynajuć ad endeckaŭ i kančajuć P.P.S. lawicaj praniknuta adnym supolnym ducham polskaha nacyjanalizmu i imkniecca da spalanizawańnia ziamiel napolskich.

Z wyšejskazanaha jasna, kudy choć wiaści Biełaruskim Narod jak „mocna“ radykalnaja taksama i soładka pryšpieŭwajućyja himny polskamu „demokratyzmu“ biełaruskija palityčnyja kirunki: „Našaj Praŭdy“, „Bieł. Słowa“ i „Bieł. Dnia“.

Dyk dzie-ż prawilny šlach dla Biełaruskaha Narodu? Nad hetym pytańniem zadumywacca nia treba, a treba tolki zahlanuć u historyju i tam znojdziem jaho, razhladajućy šlachy narodaŭ Litoŭskaha, Łatwijskaha, Českaha i inš., a šlach heny adzin, — šlach niezaležnicki. Dziela hetaha Biełaruskim siełanin, rabotnik i intelihiencij pawinny jak adzin čaławiek stanuć na henym prawilnym ślachu, idućy pa im da swajej mety z tymi susiednimi i niasusiednimi narodami, jakija nia byli i nia jość našymi worahami.

J. D.

## Niedachwat prakanań- niaŭ.

Dwa hady tamu „naradziłasia“ ŭ našym biełaruskim žyćci peŭnaja hrupa ludziej, jakija adnosna pytańnia našaha nacyjanalnaha Adradžeńnia pastaralisia „wykawać“ dawoli dziŭny punkt hledžańnia. Wypadak času dałučyŭ našuju hrupku da wialikaj armii paśladoŭnikaŭ wialikaha filozofa-ekanamista minulaŭ staleccia Karola Marksa. Ale, jak i ŭsio ŭ nas, taksama j našyja „marksisty“ pakazali swajeju pracaju swaju, da śmiachocia dachodzajućy, niastałaść i na ŭsie baki niekaje puźliwaje kałychańnie. Sočaŭy z boku za napisanym słowam rukoj našych „marksistaŭ“, mimawoli prychodziłasia wierzyć, što niwodzin z ich nikoli nie pacikawiuŭsia ŭważniej pracami K. Marksa. Nieparusanaja ničym prastaliniejaść K. Marksa astałaŭsia našymi „marksistami“ niedahledžana. Časami aź soramna za ich mitusiowuju, koždy dzień nakšuju, pisaninu. Adnaho dnia starajucca być „markščejšymi“ ŭ niekalki разоŭ za samoha K. Marksa, a na čarodny dzień, raptam, robiacca ŭžo nacyjanalistami typu Puryškiewiča, Daudet'a i inš. Učora federalisty, a siańnia „hura-niezaležniki“. Što heta značyć? Ci-ż možna niešta peŭnaha skazać: što staniacca z imi zaŭtra? Dzie-ż tam! Jašče nia duža daloka ad nas tyja dni, kali hetaja hrupka našych „marksistaŭ“ sa złoščajaju plawała na ŭsio, što mieła čysta biełaruskim narodnym woblik.

Jašče niadaŭna, kali parwali ŭ nočy da wastrohu wialikaha našaha nacyjanalnaha barabita ks. W. Hadleŭskaha, hetaja ludzi pisali z wiadołaściami, što škody dla Biełarusi ad hetaha mała, a pašla, zaraz-ža, u čarodnym N-ry swajho orhanu abzywiali ŭsiech tych, što jduć pad adzinym štandaram z ks. W. Hadleŭskim, zradnikami, pradažnikami i t. d. Siańnia (o, ironija!) hetaja samaja ludzi pišuć ŭžo „Naša Praŭda“ Nr. 42, što ks. Hadleŭski „wiedamy biełaruskim nacyjanalny barabit, jaki zasudžany za biełaruskiju pracu!“ Što heta značyć? Učora znača abwiniali ŭ zdradzie i pradažności, a siańnia ŭžo *barabit!* Jakža čytać zrazumieje? Učora tak, siahońnia jnakš, a zaŭtra jak? Treba raz, nareście skazać: zdradnik ci nacyjanalny barabit? Jak-ža budzie pawasamu?

I hetaja ludzi nie saromiacca nazywacca paśladoŭnikami K. Marksa. Dzie-ż marksoŭskaja prastaliniejaść? Dzie marksoŭskaja wiera ŭ skazanaŭ? Što značać henyja wilańni? Ci-ż u hetym istota socyjalizmu? Kaliž tak, to biedny socyjalizm!

Zdajucca, što možna było prakanać, što być sapraŭdny socyjalistam i Biełaruskam adnoj asobie — ciažkawata! Ci-ż tak ciažka pračytaci „Kapitał“ i tam znajści fundamentalny skaz, što „Tawarystwa (supolka, arhanyzacyja, komuna) wolnych ludziej nia znaje nacyjanalności“.

Dyk henaja niastałaść u pahladach biełaruskich „socyjalistaŭ“ možna zrazumieć tolki niedachwatom stałych jakich-niebudź prakanańniaŭ.

S. Kalita.

\* \* \*

Čuju. Ty siańnia znoŭ krucyjaŭ  
Wieści Narodu majmu;  
Mieć jadawity majomu Bratu  
Wiazaŭ na šyju... k jarmu...  
Siańnia ty wostryš mieć jadawity,  
Wostryš... kab stracham bliščau...  
Ty-ż im učora sam byŭ prabity,  
Sam ty ad rany kanaŭ...  
Uspomni „kibitku“ i maroz luty,  
Uspomni Adamawy žal,  
Uspomni, ach, spomi maskolskija puty,  
Spomni sibirskuju dal...  
Siańnia ŭ kanury, ŭ tym pawiljonie,  
Dzie ty učora kanaŭ —  
Moj rodny Brat lancuhami tam zwonie;  
Chto-ż jaho ŭ ich zakawaŭ?...  
1927.

Fr. Hryškiewič.

## Z hazetaŭ.

„Niebiašpieka“.

Wiadomy biełarusajed i duchoŭny baćka wilenskich dewotak p. Obst u swaim „Dzien. Wileńskim“ z dn. 11. IX bjeć trywohu z pryčyny abiaccanek uradowych na twareńnie biełaruskaha školnictwa. Pieraličyŭšy ŭsie swaje daŭno wiadomyja bredni, što niamia ni Biełarusau, ni ich mowy, ni literatury, p. Obst piša:

„Niebiašpieka utrakwistyčnych (dwujazyčnych) szkołaŭ pahražaŭ nia tolki na ziemlach Uschodniaj Haličyny („Małopolka“). Jak my ŭžo pisali, u pawiatowaj Wialejcy pačatkowaja szkoła dahetul polskaja maje być zamieniena na utrakwistyčnuju, što wyzwała wahromnistaje abureńnie polskaha nasialeńnia“...

Paru dzieŭsiaŭkaŭ najechaŭšych uradoŭcaŭ i stolki-ż palicyjantaŭ „Dz. Wil.“ nazywaje polskim nasialeńniem! Ale nia ŭ tym sprawa. Z obstaŭskaj trywohi možna, niaznačajuca adnosin polskaha ŭradu da Biełarusau, dumać, što ŭrad zapraŭdy ščyra choča dać biełaruskiju szkołu. U hetym wypadku nam nia treba zabywacca, što ad daŭna tworzycca ŭradawaja biełaruskaja szkoła i ničoha dahetul nia зробlena. Jak-by nie waroža „Dzien. Wil.“ adnosiŭsia da ŭradu Piłsudskaha — niachaj pacieŭšyca tym, što hety ŭrad wiaździeć skolnuju sprawu jakraz pa dumcy endekaŭ. Trywoha tut — abo nieparazumieńnie, abo zwyčajnaja kamedyja.

Bajka p. Ihnata Daŭnyskaha.

Centralny orhan českich narodnych sacyjalistaŭ, da jakich naležyć tak-ža ministar zamiežža Dr. E. Beneš, „Česke Slovo“ č. 207 pryniasło hutarku swajho waršaŭskaha karespandenta p. K. Bøghom'a z prawadyrom polskich sacyjalistaŭ demokraty — Ihnatam Daŭnyskim. Pamiž swaje hutarki, na pytańnie pana K. Bøghom'a, „Jak uhladajeciesia na narodnyja mienšaści?“ — Ihn. Daŭnyski adkazaŭ:

Polšča śmat zrabila ŭžo, kab narodnym mienšaściam żyłosia piekna i dobra. My adnak, sacyjalnaja demakraty, žadajemo jašče dalejšaha palepšańnia. Zhodna z našym pahladam treba budzie dać mienšaściam kulturnuju aŭtonomiju. Heta taksama pasłużyła-b dumcy polskaje dziaŭżawy. Narodnyja mienšaści ciapier jašče jość dla dziaŭżawy niebiašpiečnymi, bo nia choćuć żyć spakojna z narodam, jaki stwaryŭ dziaŭżawu“...

A tymčasam „Biel. Дзень“ i „Biel. Kultura“ pišuć, što pepeesy „iduć haroju“ za poŭnuju Niezaležnaść! Dyk jak heta zrazumieć?

## Ab haspadarcy.

Siaubowaja i pašla-siaubowaja praca  
ziemlaroba.

(Hl. „Biel. Kryn.“ N-r 36.)

Dbajliwaść ziemlaroba nie kančajucca i tym mamentam, kali siaubowaje ziernie ŭžo dastaloŭsia ŭ dobra spracawanuju i pahnojenuju hlebu. Naadwarot, hetkija zasiewy wymahajuć jašče wielmi śmat rupnaści. A dziela taho treba, kab haspadar-ziemlarob na swajo pole pamahčymaści čaściej zahladaŭ i za ŭsim tam dziejučymsia pilna sačyŭ.

Škody zahražajućyja maładym zasiewam pryčynu swaju mohuć mieć pieradusim u warunkach klimatycznych: kolkaść i rādźzia-leńnie atmosferyčnych wopadziaŭ (sucha, ci mokra), marazy, upały i h. d. majuć wialiki ŭpłyŭ na rādźwicio pasiewaŭ. Aprača taho škodzić zasiewam roznaje ziele, dy żywyja škodniki, jak kraty, polnyja myšy i inš. Pakidajućy pakul staranoj usio apošniaje pryhledźmosia bliżej da ŭpływaŭ, jakija majuć na rādźwicio zasiewaŭ samaja tolki warunki klimatycznyja.

Ahułam biarućy bolš škodzić maroz,



čymśia haračynia, asabliwa kali hrunt bywajuć zamokšymi. Usie staraŋni ziemlaroba pry azimych zasiewach zwodziacca da taho, kab hetyja zasiewy dobra pierazimawali. Zima-ž pahražaŋe zasiewam u šmat wypadkach i formach.

Pieradusim *źmiarzaŋnie*, jakaje zdaraŋceca dosyć redka i tolki pry wialikich marazoch, dy hałaledzi. Pšanica wytrywaje 25°C, żyta jašče bołš. Źmiarzaŋcju zasiewy mała pierad nastaŋniem marazoŋ wyrazšyja, mala-dyja. Stul nawuka, što aziminy treba sieć pa-mahčymaści bardziej. Zrazumielym jość, što niebiašpieka źmiarźnieŋnia jość tolki pry hałaledzi; śniehawaja pakryŋka jość najlepšaj abaronaj ad źmiarzaŋnia.

Inšaj formaj škody na azimych zasiewach jość *wymiarzaŋnie*. Bywaje źjawiščam dosyć častym u biazšniežnju zimku, kali čaradujuca marazy z adlihaj, abo kali ūnočy mierznie a dnjom taje. Wierchni płast hleby mienić biazupynna swajo abyjmo. Čym bołš u danaj hlebie wohkaści, tym źmieny hetaha abajma bywajuć značniejšymi. Mokraja hleba mierznućy skarupicca, karabacicca i prypadymajecca. Majecca pry hetym naŭwiecie wierchni tolki płast hleby. Razam z im prypadymajecca i abyjšoŋsaja ruń. Pry čym słaba jšče zakaraniŋsjaasia raścinki prypadymajecca abo całkom (z usim kareńniem), abo kareńni ich razrywajecca. I ū pieršym i ū druhim wypadku takija raściny traciać lučnaść z spodam hleby i nia mo-huć z jaje dastawać ani wadu, ani karmawiny. Usio heta tamu, što miż prypadnym płastom hleby i jejnym spodam wytwaracca paroŋny prastor, katorym nie prachodzić ni-jakaje spałučenie arominy z spodam.

Kali-ž maroz minie i takaja saskarupić-sjaasia hleba pryjmie swoj pieršapačatkawy stan (apadzie) — tady marozam „wyciahnie-nyja“ raścinki razam z hlebay ūžo nie apaduć, a astanucca napalowu wyciahnienymi. Na wypadak, kali takaje źmiarzaŋnie i raź-miarzaŋnie hleby paŭtorycca niekalki razoŋ pad-rad za saboj, moŋa stacca, što ruń na takoj „hlebie apynicca zusim pawyciahawa-naj i za karotki čas zasochšaj. Lekam su-proć hetkaha wymiarzaŋnia jość wałkawaŋ-nie datyčaje runi ciażkim hladkim wałkam pakul wyciahnutyja raściny jšče żywyja. Inakš usia praca daremnaja. Dobra bywaje taksam prywałkawanuju hetak da lohkej hleby ruń jašče pahnać „na list“ chilijskaj sale-traj. Asuška zamokšych hruntů jość pieršaj pracaj dzieła niedapuščennia da wymiar-zaŋnia zasiewaŋ.

Na kolki śniehawaja pakryŋka na źmierz-šaj hlebie jość najlepšym abaroncam azi-mych zasiewaŋ ad marozu, na hetulki taja-ž pakryŋka na niazmierzšaj, abo rastajaŋšaj hle-bie moŋa być pryčynaj *zadušeŋnia* zasiewaŋ. Asabliwa pad wiasnu, kali bywaje škodnym na niazmierzšaj runi nia tolki sam śnieh, ale i stajačaja wada, jakaja musić być abawiaz-kowa *zaraz-ža* razorami adwiedziena. Taki-ja razory ū kirunku spadu treba rabić *zra-zu paśla pasiewu* i na wiasnu ich staranna pračyścić.

Zaduŋywjecca ruń pierad zimoy za nad-ta wyrasšaja. Tamu treba ū wosień takuju ruń spasać, najlepš awiečkami. Dbać treba pry hetym: (1 kab, nia paświć na hlebie raz-mokšaj (škodzić runi i awiečkam) i (2) pa-sučujsia stadu biazupynna pahaniać, kab nia wyhryžała ruń za nadta.

Ad Klimowič.

## Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Pasiedzaŋnie Centralnaha Kamitetu B. Ch. D. adbyłosia 9-ha wierašnia, na ja-kim razhladalisia roznyja biahučyja sprawy. Śledztwa ū sprawie „Hramady“ za-končana. Polskaja hazeta „Słowo“ piša, što śledztwa ū sprawie „Hramady“ u he-tych dniach budzie končana. Aryštawanym hramadoŋcam budzie daručany akt abwi-nawačannia.

Skanfiskawany 46 čarhowy numar „Намат Праўды“ byccam za razsiawaŋnie wiestak, jakija abudžaŋe siarod nasialeŋnia paniku.

„Родныя Гоні“ paśla miesiačnaha, let-niaha pierarywu majuć wychadzić dalej nar-malna. Piataja, čarhowaja kniŋka ūžo dru-kujecca.

Utrakwistyčnaja škola ū paw. Wialejcy. U minulućm hodzie žychary miesta paw. Wia-lejki pačali damahacca bielaruskaj školy. U adkaz na heta damahanie ūłady zrabili ahułnaje hałasawaŋnie (plebiscyt), da jakoha byli dapuščany žychary tolki samoha miesta, dzie jość trochi polskaha elementu, zložanaha z roŋnych panajaŋdžaŋsich uradoŋcaŋ. Takim čynam i tut pała stolki hałasoŋ za bielaru-skuju školu, što ūłady pastanawili dać choć-utrakwistyčnju (dwojazyčnju) školu. Da-hetul istnujačaja ū Wialejcy polskaja škola stałasja pieraroblenaj na ūtrakwistyčnju. Pa-lakam-ža i heta strašenna koleccca, dzieła čaho wysłali ad siabie delehacyju ū Wilniu da Kuratora, kab wiarnuć nazad čysta pol-skuju školu.

Delehacyja heta byla Kurataram pry-niata 4.IX h. h. Hawaryli jany niekalki ha-dzin, adnak nyniki hetych hutarak dahetul nia wiedamyja.

Kolki Bielarusů uwajšo ū paw. Sojmiki. U wyniku apoŋnich wybaraŋ, u pa-wiatowyja Sojmiki ūwajšo nastupny lik Bie-larusů: u Pastaŋski 7 —, Wialejski 13 —, Maładečanski 6 — i Brastawski 3. U Wia-lejskim Sojmiku likam Bielarusy pierawysa-juć Palaků.

Spektakl-wiečaryna maje adbyccca ū subotu 24 wierašnia h. h. u wioscy Arla-niatach, Ašmianskaha paw., ładžanaja Arla-niackim hurtkom Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury. Adyhrany buduć pjesy: „Mikitaŋ Łapać“ i „Boty“. Paśla pradstaŋleŋnia skoki.

Z Radawaj Bielarusi.

Mabilizacyja. Na terytoryi ūsiej Rad. Bielarusi zahadana mabilizacyja žaŋnieraŋ urodžanyh u nastupnych 5 hadoch: 1901, 1900, 1899, 1898, 1897. 7 h. wierašnia ab-wiestki ab mabilizacyi razlepleny pa wio-skach. Hety zahad wyklikaŋ strašennaje abureŋnie siarod sialanskich masaŋ, što ma-bilizacyja wyznačana ū časie, kali jašče nia končany palawoya raboty.

Wyniatkowaje palažeŋnie abwieščana ū pryhraničnych akolicach, pry jakim nia-moŋna pakazwacca na wulicy pa 10 hadz. ū wień.

Što wyklikała ūwiadzieŋnie wyniatko-waha palažeŋnia — nia wiedama.

Wuhlik siarod skaciny. U Źlobinskim pawiećie šmat pašyryłasja wielmi zaraznaja chwaro-ba skaciny, zwanaju wuhlikam abo Sibirskaj chwaro-baj (jazwaj). Ūłady zaba-ranili ūwoz i wywaz skaciny z Źlobinskaha pawietu, pakul zaraza nia ūcichnie.

## Z žyćcia ūkrainskaha.

Razłom u ūkrainskim Pasolskim Klu-bie. Paśly i Senatary, jakija naleŋać da ū-krainskaj radykalnaj partyi „Sielrob“, Makaŋ-ka, Siarhieja Kazicki, Bratun, Čučmaj, Pid-hirski i Pastarnak wydali kamunikat, u ja-kim zakidajuć prezydiju Ukr. Pasolsk. Klubu zložanamu z paśloŋ Chručka, Ka-zubskaha i Nazaruka, zamała apazycijuju palityku da polskaha ūradu. Kamunikat kon-čycca pahrozaj wychadu sielrobaŋskich pa-sloŋ z Ukr. Pas. Klubu, kali bołšać Klubu nia zhodzicca na pierawybary prezydiju. Pasiedzaŋnie Klubu dzieła wyraščennia he-taj sprawy wyznačana na 17 wierašnia.

Pratest u sprawie pahwačannia pra-woŋ ūkrainskaj mowy. U žwiazku z pra-jektam nowaha rasparadžeŋnia Prezydenta Rečypasp. Polskaj u sprawie wiaździeŋnia handlowych knih i handlowaj karespanden-cyi ū polskaj mowie ūkrainskaja Parla-mantarnaja Reprezentacyja wydała kamunikat, jakim raśuča pratestuje proti pahwačannia prawoŋ narodnaj mowy. U kamunikacie skaza-na, što ūkrainski Pasolski Klub z pryčyny spy-nieŋnia sojmawaj sesii nia moŋa zmahacca z hetym rasparadžeŋniem dzieła čaho zaklikaje ūsie ūkrainskija handlowyja ūstan. da raśu-čaha zmahaŋnia z nowaj probaj pahwa-čannia prawoŋ narodnaj mowy, bo hety fakt praciwicca 110 artykułů polskaj kanstytucyi ab prawach nac. mienšaściasia.

Prymusowaje prywitaŋnie. 10-ha wie-rašnia Palaki ūwiatkawali niekij jubilej bis-kupa Bandurskaha. Lwoŋski starasta zra-słaŋ papieru pa hminach, kab koŋnaja hmina wysłała ad siabie delehacyju, jakaja pawin-na ū ūwiatočnych wopratkach pryści prywi-tać taho zasłuŋanaha polskaha paŋryjota i dziejača.

Adnačasna bajučysia, što ūkrainskaje hra-madźanstwa nia wielmi parupicca z prywitaŋ-niem biskupa, starasta zahadaŋ palicyi ūżyć swaich „upływaŋ“, kab jaho zahad byŋ wypaŋ-nieny. Dobra my wiedajem, jakim jość hety „upłyŋ“ palicyi. ūkrainskaje hramadźanstwa adnak nie pabajałasja palicejskich „upły-waŋ“ i nie zachacieła skarystać z mahčyma-ści prywitaŋnia niaznanaha jamu duchoŋnika inšaj wieri.

Ahułny žjezd ūkrainskaha T-wa Ka-techetaŋ (wučyciałoŋ relihi) adbyŋsia ū Lwo-wie 6-ha wierašnia. Na žjeździe razhlada-li-sia roznyja biahučyja sprawy, miż inšym plan nawuki relihi ū siarednich školach; pa-stanoŋlena miż inšym damahacca ad ūłady prawa ūdziełu katechetaŋ u maturalnych ka-misijach, a takŋa ūwiadzieŋnia ū polskich žanockich siarednich školach nawuki relihi na ūkrainskaj mowie.

### HRAMADZIANIE!

Zapisywajeciesia ū Bielaruskuju Chryści-janskiju Demokraciju; pamiatujecie, što heta adžinaja partyja, jakaja staić na hruncie chryścijanskim i niezaleŋnicka-narodnym i baronici intarecy pracouna-ha bielaruskaha ludu!

Dzieła bližejšaha abnazjamleŋnia z BChD., prosim prysylać prośby ab wysyl-čy Wam statutaŋ, instrukcyjaŋ i inšych druků u Centralny Kamitet BChD., abo ū red. „Bieł. Krynicy“ (Wilnia, Ludwisar-skaja 1—19).

## Z Niezaleŋnaj Litwy.

Kamunistyčnyja zabureŋni. U pawie-tawym mieście Taŋrochach kamunisty probawa-li zrabieć miascowuju rewalcuju. Źmienja ūwaruŋanych kamunistů apanawała byla na niekalki hadzin Taŋrohi i abra-bawała dzia-ŋaŋny bank. Padašpieŋsaje wojska wiarnaŋa paradak. Pawadyrami kamunistyčnaha wy-stupleŋnia byli: wyhnany z wojska za špi-jonstwa kapitan Majus, byŋszy paśoŋ u sojm Mokalskas i wučyciel himnazii Soltanas, jakim udałosia ūciačy zahranicu. Ahułam aryštawana kala 100 asob, jakija byli pry-častny da zabureŋniaŋ, miż inšymi byŋša-ha paśla ūgyielisa i siabru Rady m. Koŋny Petraŋskasa. Pawodle polskich hazetaŋ u Alicie i ū ūšalach taksama niespakojna, ku-dy wysłana wojska dzieła zblazpiečannia spakoju. U ūsiech niespakojnych miescach abwieščana wajennaje palažeŋnie.

Ab ucisku Litoŋcaŋ u ūschodnij Prusii piša litoŋskaja presa z wialikim raz-žaleŋniem na niemieckuju niesprawidli-waść. Napr. Kowienskaja hazeta „Letuvis“ kaŋa tak: „Nieman jość hranicaj dwuch dziaŋaŋ: pa prawaj staranie znachodzicca „azijackaja“ Litwa, a pa lewaj „wysoka-kul-turnaja“ Niemiecčyňa. Adnak kali paraŋ-niać adnosiny da nacyjanalnych mienša-ściasia ū „azijackaj“ Litwie i „kulturnaj“ Nia-miecčyŋie, to pabačym, što ū hetaj „azi-jackaj“ i „dzikaj“ dziaŋawie, jakoj jość Litwa Niemcy, jak nacyjanalna mienšaść majuć swaje školy, swaje kaścioły, roznyja arhanizacyi, swabodu presy, sabraŋniaŋ i h. d. Taksama-ž haspadarča nichto ū Lit-wie Niemcaŋ nie praśleduje. U „kulturnaj-ža“ Niemiecčyŋie Litoŋcy cierpiać usiła-kija ždzieki. — Jak widać z memoryjału zło-ŋanaha pruskimi Litoŋcami na konferencyi nacyjanalnych mienšaściasia ū Źenewie — u ūschodnij Prusii Litoŋcy pazbaŋleny sa-mych paďstawowych prawoŋ narodnych. Nia majuć školy ū rodnej mowie, praśle-dujucca narodnyja arhanizacyi, kаланizujuć Niemcami Litoŋskija ziemli i h. d.“ U kan-cy „Letuvis“ dadaje: „My zaŋsiody imknuli-sia da jaknajlepšych adnosinaŋ z susiednij Niemiecčyŋaj. U palitycy Litwa nikoli nie stanawilasja na darozie Niemiecčyŋie. Ad-nak praktyka pakazwaje što Niemiecčyňa nia choča dobrasusiedzkich adnosinaŋ z Litwoj“.

## Z Polščy.

Miesiačnika „Natio“ wyjšaŋ u Waršawie Nr. 7—8; za miesiac žniwieŋ. Hety sŋytok ad-roŋniwajecca ad papiarednich wialikaj staćcioj piara Piotry Kačana ab relihiŋnym palažeŋni Bielarusů katalikoŋ pad Polščaj. Aŋtar daŋšy karotki historyčny ahlad raŋwicia re-lihiŋnych adnosinaŋ na našych ziemlach, wielmi żywa i zhodna z praŋdaj malu-je cia-pierašniaje ciaŋkaje stanowišča Bielarusů katalikoŋ u ich žyćci relihiŋnym. Na ŋal, z techničnaha boku staćcia maje niastačy ū formie drukarskich abmyłkaŋ u nazowach miejscaŋ i proŋwiščaŋ. Hetak napr. zamie-sta „Hermanawičy“ spatykajem „Baranawi-čy“, zamiasta: „pawieł Wialejski“ čytajem „paw. Wilenski“ i h. d.

U chronicy „Z bielaruskaha žyćcia“ mie-siačnik žmiaščaje najwaŋniejšyja infarma-cyi z našaha žyćcia ū apoŋnija miesiacy. Spatykajem tam ab adnosinach Bielaruska-

St. Hryniewicz.

## NAROD\*).

Žywiem my biazumoŋna ū pary, kali pytaŋnie nacyjanalnej ahortwaje čadawiectwa paŋsiudy. Kulturnaja Eŋropa, staraja Azija i Afryka, Nowy Świat adnolkawa razchwalowanyja hetym žjawiščam mahutnym. Na t sučasnaja nam para karystajecca pamiz roz-nymi šmatlikimi tarnawanymi da jaje nazo-wami j nazowaju — pary adradžeŋnia j žyćcia narodaŋ, nazowaju, charakternaju j dla prajawaŋ chworości henaha žyćcia ū wopratcy nacyjanalizmu.

Nia hledziačy na heta, mała jakaja ha-lina žjawiščaŋ žyćciowych budzie na tolki zablytanaju jak pamianionaja. Nawučnym dośledam, na t ūžo nad samym žmies-tam pajma *Narod*, zaminajuć wielmi abstawiny praktyčnyja. Pamiatujem dobra, što jašče nadta niadaŋna šmat byto ludziej, našych blizkich susiedziaŋ, jakija nie chacieli ba-čyć narodu bielaruskaha jak apryčnaje adžinki ū wialikaj siam'i nacyjanalnaściasia. Čuli i čytali my ab faktach, byccam abjek-tyčnych, jakija manilisja pakazać, čamu my nie narod. Na zachadzie Eŋropy Bielarus i ciapiet karystacimiecce prawam pryzna-

\*) Adciemlu ūžo z samaha pačatku, što raz-miažoŋwaju pamiz saboju pajmy narodu, nacyjanal-naści. Wielmi časta karystajucca imi dzieła akreś-leŋnia wielmi dalokich z saboju žmies-tam spakmie-niaŋ. Adno słowa ahułna stawianskaje, žmiesť ja-koha bołš mienš nam wiadomy... Druhoje słowa pa-zyčnaje, nia maŋ jom ničoha charakternaha dzieła pajma, jakaje abchopliwaje. Mo adtul i taja zably-tanaść u nas u karystaŋni adnym i druhim.

Z dašlejšych dumak maich čytar ujawieć, ab-ym ja cikuju, kaŋužy narod i nacyjanalnaść.

wacca da swajho narodu, tolki dziakujućy tamu, što jość Bielaruskaja Radawaja Res-publika. Tamaka nie ūjaŋlajuć narodu nie dziaŋawu. Mała ludziej u ich, jakija-b wie-dali krychu suadnosiny dziaŋawu j naro-du ū centralnaj i ūschodnij Eŋropie. Lite-ratura ab pytaŋni nacyjanalnym dawoli ba-hataja nie abchopliwaje ūsiaho, bo pišmien-nikami byli abo zachadniki, abo adnabokija ludzi. My asabliwa pakryŋdžany tutaka. Nia majućy dziaŋawu sapraŋdy nacyjanalnej, zmahaŋučysia nia tolki za mahčymaść šyro-kaha razwoju rodnej kultury j usieŋkich nacyjanalnych duchowych bahačiasia a na t za mahčymaść fizyčnaha istnawaŋnia, nia moŋam spadzawacca na padmohu adnikul, wyklučna tolki na samych siabie.

Dyk wiedać prynamsia samym treba ab sabie, wiedać treba ab prawoch swaich, wiedać, dzie praŋda a dzie ilŋa ū tym, što haworycca ab narodach ahułna, asabliwa ab narodzie bielaruskim. Treba azbroicca ūwa ūsieŋka mahčymaje.

Dzieła ūciamak adnača šyrokaha žmie-stu sntaści narodu dobra aznajomica z pahladami pišmiennikaŋ, jakija dzieła tych ci inšych metaŋ zakranuŋ henaje pytaŋnie.

Adnyja\*) kaŋuć, što pačatna narod—he-ta pajmo etnolohičnaje; žycharstwa etnič-naje supolnaty ū mieŋach henaje-ž supol-naty hieohrafičnych budzie narodam. Supol-nata hieohrafičnaja budzie, kali kraj maje naturalnyja mieŋy; supolnata etničnaja tar-nujecca da žycharstwa z supolnaju mowaju j pišmiennasćiu, supolnaju tradycyjaŋ j minuŋšyčnaju, supolnymi abyčajami j

počawam dabra j blaho-ha; z usich swomaściasia heny aŋtar samaju waŋnaju kaŋa—budzie supolnaść mowy. Treba, kab ludzi mahli zhutarycca z saboju, kab ściamieć adnym adnych, pakul mahčymym budzie supolnaje dziejaŋnie j adnolkawyja pahlady. Supolnaść rasy j pachodŋaŋnia pawodle jaho nie žjaŋlajucca nieabchodnym-i dzieła istnawaŋnia narodu. Siaŋniašnja suadnosiny zablytali čyściŋiu rasy, dyk nia-ma narodu adnaho tolki pachodŋaŋnia, a nichto nie zakidwaje, što nia ma narodů. Relihija znoŋ budzie wialikim zlučwam, ad-nača pry istnujačaj swabodzie wierawyz-naŋnia jana nia budzie ūsieŋkim u pajmie narodu.

Renan\*) kaŋa, što ūsiech elementaŋ, a mianoŋna: rasa, słowa, wierawyznaŋnie, su-wiazi haspadarčyja, mienieŋ naturalnyja j stratehičnyja — mała kab hramada ludziej byla narodam. Dzieła taho, kab być naro-dam *treba kab usie adžinki, składowyja jahoŋyja častki mieli supolnyja cikawaŋni, imknienieŋ, kab šmat supolna praŋyli z sa-boju*; sučasny narod—he-ta wyplad historyč-ny z wialikaje kolkaści faktaŋ roznaŋkajch, jakija dziejali ū adnym napramku, chacia nia byli adnolkawyja. Pamianionyja ele-menty pawodle Renana nie chapajuć jašče. Rasa — žjawišča cikawaje dla zooloha, antropoloha, adnača nie abmiažoŋwaje pry-naleŋnasci nacyjanalnej. Mowa — znoŋ ad-na z prymietaj, adnača nia pryčyna, što hramada ludziej paču-wajecca da stulnaje lučnaści z saboju. Mowa robić lahčejšym ujaŋleŋnie bratniaści, adnača-ža nia prynuka-

je da zlučynaŋ. Zlučanyja Štaty j Anhlija majuć supolnuju mowu, adnolka-ž jany roz-nyja narody.

Toje samaje ū cantralnaj i paŋdzionnaj Amerycy: raspaŋsiudžana hišpanskaja mowa, adnolkaŋ tamaka nia Hišpanija j nia Hiš-pancy. A nawywarast u Šwajcaryi — čatry mowy a narod adzin, nia hledziačy na toje, što koŋnaja z čatyroch mowaŋ susieduje z narodami inšymi, jakija takŋa haworać na hetych mowach. *Wierawyznaŋnie*—kalis by-lo prymietaju stulna zlučanaŋu z siamjoju, plamieŋniem, dziaŋawaju. Ciapiet inakš zu-sim. Wierawyznaŋnie ahortwaje tolki naj-bołš wonutnaje žyćcio paasobnych adžin-ak. *Zlučności haspadarčyja*, cikawaŋni ekanamickija wielmi waŋnyja, adnača dzia-kujućy henym pryčynam robiacca ūmowy handlowa-ekanamickija, a nie aradžajucce narody. *Mieŋy* — znoŋ nia robiac narodů, narod sam pastanaŋlaje, dzie pačynajecca jon i dzie kančajecca. Ziamla heta tolki asnowiedź, čaławiek tče na joj pawodle du-mak swaich. Narod—he-ta duša, ziamla—tolki ciela. Wiedama, što duša ūstanaŋlaje formu ciela.

Istnawaŋnie narodu—he-ta *štodzienny plebiscyt*. Pakul dawoli wialiki lik (agrega-tion) ludziej wyjaŋlaje imknienieŋnie świado-maje da supolnaty, pakul istnuje *maralna-ja świadamaść apryčonaści ū ich, datul i budzie narod*. Świadamaść henaja treba kab byla nie pasyŋnaju a dziejnaju, adžinka zaŋsiody kab achwotna pieradawała swaje prawy na hramadu. Pakul jość apoŋniaje, datul narod žywie.

Inšyja aŋtary, adciemliwajućy wialikaje značenieŋnie paasobnych faktaŋ dla istnawaŋ-

\*) Burgess — Amerykaniec.

\*) Qu'est ce qu'une nation?



ha katalickaha hramadzianstwa da karancyi M. B. Wostrabramskaj, ab kanferencyi Sial. Sajuzu, ab wybarach da samaŭradaŭ i rearhanizacyi Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu.

Jak wiadama, „Natio“ drukujecca ŭ čatyroch mowach (polskaj, niemieckaj, francuskaj i anhliskaj). Uspomnieny sŭtyok ma je 119 staronak i kaštuje 4 zł.

**Nadzwyczajna sesija Sojmu i Senatu.** Prezydent Rečypaspalitaj wydaŭ dekret ab sklikańni Sojmu na nadzwyczajnu sesiju na 13 wieraśnia, a Senatu na 22 wieraśnia. Kali nastupić adkryćcio sesii—da hetul niawiedama.

**Pryjezd rasiejskich emihraŭtaŭ.** Ułady wolnaha miesta Hdanska wysielili nazad u Połšču rasiejskich emihraŭtaŭ, jakich polskija ułady wysielili ŭ Hdansk. Emihraŭty pakul-što znachodzjaćca jznoŭ u mieščach Rečypaspalitaj Polskaj.

**Sawieckim pašlom u Połščy** wyznačany Bahamołaŭ. Uljanaŭ-ža, jaki dahetul časowa zamiasćcaŭ paśla, adazwany nazad u Maskwu.

**Zaboŭka Trajkowiča** Husieŭ i kurjer sawieckaha pasolstwa ŭ Wařawie Šlecer, wywoziacca ŭ Maskwu, hdzie buduć padany pad sawiecki sud, bo pawodle istnujućych miżnarodnych zwyčajau Šlecer i Husieŭ, jak słužačyja pasolstwa druhoj dziaŭzawy, polskamu sudu nie padlahajuć.

**Zajmaŭsia špionstwam** na karyś Niamieččyny parućyk polskaha wojska Jazep Kopala, jaki służyŭ u Torunie. Wajskowyja sledčyja ułady wykryli špijanaŭ i Kopala arysćawali jakraz u toj čas, kali jon zbiraŭsia ŭciaćy zahranicu.

**Kitajcy ŭ Połščy.** Dwa tydni tamu nazad prybyło ŭ Połšču 500 Kitajcaŭ. Častka ich prybyła z Niamieččyny a častka z S.S.R.R. Razsypalisia jany pa ŭsiech kutchach Rečypaspalitaj Polskaj (u Wilniu taksama niekalki pryjechaŭ) pradajućy papiarowyja cacki. Polskija ułady žwiarnuli ŭwahu, što pryjechaŭ ich šmat adnačasna i zapadazyli, što prybyli jany nie zdarma. Paprostu zapadazyli ich u należańni da niekaj palityčnaj, abo prosta špionskaj ahientury, dzieła čaho Ministerstwa Unutranych spraŭ pastanawiła ich wysialić.

**Narady sekcyi dla spraŭ nacyjanalnych mienšaściau** raspačalisia 11 ha. wieraśnia ŭ Wařawie pry Ministerstwie Unutranych spraŭ. Rol staršyni spaŭniaje sam Ministar Składkoŭski, a sekcyja składjacca z... ministra Wasileŭskaha i D-ra Loewenherca (pas. Zwieżyński i wiadamy pan Hołowka wystupili z sekcyi). Pamima nia-poŭnaha kompletu, narady buduć trywać. Dyj komplet i niepatrebić—i tak ničoŭha nie ŭradziać.

## Z zahranicy.

**U Anhlui** na kanhresie Tredjunionaŭ (zlučnaść profesijanalnych sajuzaŭ) pasta-noŭlena 2½ milionami hałasau parwać zno-siny z sawieckim profesijanalnym sajuzam. Sawiety pryznali hety pastupak anhielskich rabotnikaŭ za zdradu ŭ adnosinach da bal-šawikoŭ.

**Kitajskaja damowaja wajna** ŭšciaż try-waje. Pašpiechi rozných hienaraŭtaŭ zmia-niajucja jak wiesnawaja pahoda. Ehaizm i ŭpadak idejnaści hetých hienaraŭtaŭ zdajecca

dachodzić da najwyšejšaha punktu. Kožny chto sabie. U dadatku adzin druhoha zdrad-żajuć. Pierawaha paŭnočaj armii ŭžo tak-sama załamałasia.

Jak wiadama, u pačatku žniŭnia paŭ-dniowaja armija pad kamandaj Čan-Kaj-Še-ka pačala nastupleńnie, u pałowie, adnak, žniŭnia nastupleńnie heta załamałasia. Čan-koŭskaja čyrownaja armija nie padtrymała Čan-Kaj-Še-ka; toje-ž samaje zrabili i roznyja pawadyry, idućyja samastojna. Čan-Kaj-Šek frontu nie datrymaŭ. Paŭnočajna armija pad kamandaj hienaraŭta Sun-Čan-Fanga pačala hnać paŭdniowuju armiju. U kancy žniŭnia pałažeńnie pačalo iznoŭ zmianiaćca. Čan-koŭskaja armija pabaćyŭšy, što Čan-Kaj-Šek asłabieŭ i pierastaŭ być dla ich hrozny, udaryła na paŭnočajnu armiju i paŭnočajna armija pačala adstupać, bo Čan-Tso-Lin pabaćyŭsia kankurencyi Sun-Čan-Fanga i padmohi jamu nie pasłaŭ. U ciapierašniuju chwiliu trudna skazać, chto žaŭlajecca apošnim pieramožnikam. Paŭdniowaja i paŭnočajna wojski z saboj i dalej b'jucja, ale kožny trymajecca swaich pazicyjau. Adnak pačali raźbiwacca abiedźwie starany na paasobnyja hrupy, na čale jakich stali roznyja hienaraŭta, katoryja pieradusim dbajuć ab swaju ŭlasnuju skuru. Čan-Kaj-Šek akančalna pakinuŭ stanowišča hałoŭna-kamandujućaha paŭdžionnaj armii, chto jaho zastupaje—dahetul niawiedama. Widać, što ŭ Kitai da kanca damowaj wajny jašče wielmi daloka.

**Francyja.** U Paryży 12. XI. s. h. za-bili Italijanskaha konsula. Zaboŭcam žjaŭla-jecca Italijanski emihrant, jaki admowiŭsia pryznacca, z jakoj pryčyny jon heta ŭčyniŭ.

**U Juhasławii** adbylisia wybary ŭ par-lamant. Partyi blizkija da ŭradu prawiali 189 pasłoŭ, a apazicyjnija 104-ch. Pry tak-im składzie parlamentu nijakich wydatnych palityčnych zmienau nie pradbaćycja.

Samyja wybary prajšli dawoli cicha, ale pradwybarčaja kampanija była wielmi hara-čaj. U Danilhoradzie padčas pradwybarčaha mitynhu na trybunu, z jakoj pramaŭlaŭ adzin z kandydataŭ, znianacka ŭskočyła niekaj kabieta, schapiła pramoŭcu za wuśy i brytwaj adrezała jamu nos.

Siabra zranienaha wychapiŭ rewolwer i zastreljŭ kabiету. Zaboŭcu arysćawali.

**U Żenewie** dalej trywaje Sesija Lihi Nacyjaŭ. Na čale dziennaha paradku—spra-wa zabiaspiečaćnia spakaju ŭ Eŭropie. Spra-wa da wyrašeńnia nia lohka i šmat ist-nuje pahładaŭ na jaje.

Wialikija eŭrapejskija dziaŭzawy tryma-jucca projektu poŭnaha wajennaha raza-ružeńnia i wyrašeńnia ŭsiech sporných spraŭ Liha Nacyjaŭ. Polski projekt, jak ŭžo pi-sa-łasia, apirajecca na miżdziaŭnych dahaworach ab nienapadańni. Adnak, pamima nadziejaŭ, ani Francyja, ani Anhlia jaho nie padtrymali tak, jak hetaha chaciela Połšča. Zhadzilisia tolki z niekatorymi mienš waž-nymi punktami, z astaŭšym-ža punktam — miżdziaŭnym dahaworam ab nienapadań-ni—jakraz nie zhadzilisia.

Połšča skreślić hetaha punktu nie za-chaciela, bo biez jaho projekt traciŭ hałoŭ-ny swoj sens. Sproby pieraredahawańnia pra-jektu nie ŭdalisia — nie našli formy, na ja-kuju ŭsie-b zhadzilisia. U rezultacie projekt pašoŭ u specyjalnuju komisiju na razhlad. Tudy-ž pašoŭ i projekt Halandyi ab maral-

nym razaružeńni, ab jakim taksama ŭžo pi-sa-łasia.

Litoŭski ministr zamiežnych spraŭ Wal-demaras wystupiŭ z pramowaj, u jakoj žwiarnuŭ uwahu siabroŭ Lihi, što najbołšaj pa-hrozaj eŭrapejskamu spakaju žjaŭlajecca nienarmalnaść hranicaŭ ŭschodnia-eŭrapej-skich dziaŭzawaŭ. Naprykład, kazaŭ jon, jość na ŭschodzie Eŭropy narody, siovnía raździe-lenija miż dźwiŭm dziaŭzawaŭ. Ich im-knieńniaŭ da zlučeńnia ŭ samastojnuju na-rodnuju celasć nie paŭstrymaje nijakaja siła, a z hetaha mohuć wyniknuć aružnyja kan-flikty. Dzieła hetaha bołšaj parukaj eŭrapej-skaha spakaju žjaŭlajecca nie wajskowaje razaružeńnie, a wyrašeńnie ŭschodnia eŭ-ropejskich spraŭ tak, kab u budućynie wy-lučyć mahčymasć aružnych konfliktaŭ, a ta-dy wajennaje razaružeńnie dakanajecca sa-mo saboj.

Mienš wažnyja dla ahułu sprawy, jak npr. sprawa adnosinaŭ wolnaha miesta Hdansk da Połščy, adložany na dalej. Adložana takža i sprawa addańnia mandatu ŭ Lihi adnej z mienšych dziaŭzawaŭ, jaki dahetul mieła Čechasławacyja.

Kandydatami na hety mandat žjaŭlajuc-ca dahetul Belhija i Finlandyja.

Warta jašče ŭspomnić ab wystupleńni pradstaŭnika Narwehii, jaki wostra skryty-kawaŭ taktiku wialikich dziaŭzawaŭ, katory-ja najwažniejšyja sprawy nia wynosiać na hrunt celasć Lihi, a wyrašajuć miż saboj paradkam tajnych naradaŭ. Hetkim čynam hetyja dziaŭzawy adchodzjać ad Lihi stwa-rajucy jak-by niekuju nowuju, nieaficyjalnu-ju, adnak faktyčna istnujućuju ŭstanowu. Reš-ta wystupleńniaŭ nia prynosiać ničoŭha no-waha.

**Sawiety** niešta pačulisia wielmi biedny-mi na hrośy i pačali pradawać nahramadža-ny zapas roznaha zołata. Niadaŭna kupi-la Niamieččyna hetaha zołata za mili-jon funtaŭ šterlinhaŭ (kala 5 mil. dalaraŭ) i manicca kupić jašče hetulki. Taksama pradajuć Japonii rasiejskuju pałowu wostrawa Sachalina. Cana ŭžo starhawana na 60 mili-jonaŭ dalaraŭ. Pryčynaj abiadnieńnia Sawiec-kaj kazny žjaŭlajecca niaŭdača atrymańnia zahranicnaj pazyčki ad Anhlui i Ameryki.

Sawiecki presawy pradstaŭnik u Berli-nie pawiedumiŭ niamieckich kamunistyčnych publicystaŭ, što Sawietam nadajeli ŭžo wie-tliwyja adnosiny da Francyi, jakaja wyrazna pierachodzić na staranu Anhlui, dzieła čaho Sawiety pačnuć u chutkim čacie prociŭfran-cuskuju presawuju kampaniju.

## Roznyja nawiny.

**Niabywaŭaj wialičyni aeraplan** bu-dujuć Amerykancy. Aeraplan budzie ważyć 2,500 pudoŭ, mieć 100 futaŭ (14½ saźniaŭ) daŭžyni i 200 futaŭ (28½ saźniaŭ) šyryni. Zmiešćicca ŭ im 100 pasažyraŭ.

**Na 13 kilometraŭ** u wyšyniu padniaŭ-sia na aeraplanie francuski lotčyk Kallico.

**Pawoždzie.** Na dalokim ŭschodzie razliłasia na 10 wiorst raka Ussuri. 12 ty-siać ludziej biaz chaty; zatoplena 60 siolaŭ.

**Čeś dla Chrysta.** Brazilijski ŭrad u čeś Chrysta pastanawiŭ pabudawać na hary Korkowado (niedaloka Ria-de-Žanej-ro—stalcij) nacyjanalny pamiatnik.

Napis budzie taki: „Čaj Brazilija ży-wie pašpiešna ŭ Twajej lubowi i nabož-naści da Ciabie“.

Pamiatnik budzie ahramadnaj wialičyni samaja haława majemieć 6 metraŭ wyšyni.

**Budoŭla najdaŭžejšaha tunelu** maje chutka raspačacca ŭ Čechasławacčynie. Daŭ-žynia tunelu 3 kilometry i 100 metraŭ. Bu-doŭla patrywaje try hady.

**Prociŭhazawyja maski dla... wulka-naŭ.** Amerykanski razmach u technicy heta niešta paprostu niesamawitaje. Urad niewia-likaj amerykanskaj respubliki Nikaragua pa-stanawiŭ skarystać z wynachodu prociŭha-zawych masak i ŭżyć jaho — nie jak dahe-tul da ludziej — ale da wulkanau. U hetaj respubliki jość wializarny wulkan, jaki wy-dzialaje z siabie zatrucywujućyja pawietra hazy. Woś urad pastanawiŭ nadzieć hetamu wulkanu murawanuju masku, u jakoj hazy buduć zatrymoŭwacca, dzie ich pašla chi-mičnym sposabam buduć nišćyć.

**Ab trasieńniach ziamli** praŭdu kažu-čy nadajela ŭžo pišać—hetak mnoŭha było ich u siioletnim hodzie, ale kali ŭžo jość, to tre-ba ab im ŭspomnić. Apošniaje trasieńnie ziamli było ŭ Japonii 7 h. m. Prakaciłasia jaŭo praz siarodkawuju Japoniju, trywajućy niekalki minut. Padrabiaznych wiestak pakul niam, ale zdajecca što wialikich škodaŭ jano nie pačyniła.

**Pawodka ŭ Biesarabii** z pryčyny sil-ných daŭdžoŭ prynimaje katastrofalnyja raź-miery. Raka Dniestr wystupiła z bierahoŭ. Hałoŭnaje miesta Biesarabii—Kišeniou—ad-rezana ad akolicaŭ. Wioski nad Dniestram panišćany. Bołš 50 tysiačaŭ asob astalisia biez strachi nad haławoj.

**Spiakota** pamima ŭžo asieńniaj pary ŭ Krymie i na paŭdni Ukrainy dachodzić da 40 hradusaŭ haračyni. Šmat ludziej nia wytrymoŭwaje i pamiraje.

## Z kraju.

**Biaspraŭje.** Jak padaje „Dz. Wil.“, u čacie apošnich wybaraŭ da samaŭradaŭ u Wialejcy b. hramadaŭcy idućyja na wybary sa špisu Nr. 3 prawiali swaich kolkinacca adnadumcaŭ. Wialejskaje Starostwa zusim niespadziawana wykasaŭla sa špisu 11 ča-ławiek wybranych, pajaśniajućy, što robicca heta dzieła „biašpiečnaści“.

Trymajucyja swajho nehatyŭnaha sta-nowišča da b. „Hramady“ nia možam nia wykazać na hetym miescy, što takija zaha-dy, jak niazhodnyja z ducham prawa, bjuć pa samoj asnowie Polskaj Kanstytucyi i wyzywajuć słušnaje abureńnie ŭ hrama-dzianstwie.

**Pažar u Pastawach.** 5 wieraśnia s. h. u pawietawym mieście Pastawach ŭznik pa-žar. Zhareła 4 damy. Pažar ŭznik tak źnie-nacka, što nie pašpieli wyratawać nijakich rečaŭ. Usio, što znachodziłasia ŭ damoch—zhareła.

Dziela taho, što časta zdarajecca prapaža hazetaŭ na poście, u hmi-nie ci ŭ susieda—kožny padpišćyk „Biełaruskaj Krynicy“ nie pawinien čakać aź jamu pryniasuć hazetu u chatu, a samomu stanoŭka dama-hacca na poście i spraŭdžać karty padpiski, kali hazety niam. Ab usialakich nadużyćciach pošty tre-ba nieadkładna nas pawiedamlać.

REDAKCYJA.

nia narodu, pytajucca, jakija-ž prymiety bu-duć charakternymi dla paasobnych narodaŭ i na heta adkazwajuć, što *pradusim mowa*. Dziakujućy mowie mahčymyja suadnosiny hramadzkija. Biaz mowy dumki byli-b niečym tolki wonutrym, mowa ich wyjaŭlaje, pie-rakazwajeich inšym ludziam, a dzieła heta-ha jany raspaŭsiudžwajucca j lučać adzinki ŭ adno. Mowa—heta naturalnaja miaža, ja-kaja jak nia treba lepiš addzialaje ludziej adnych ad adnych. Miaža heta naturalnaja, nia škodnaja nikomu.

Dziakujućy mowie aradžajecca piśmien-naść, piśniarstwa nacyjanalnaja, dzieła ča-ho mowa—heta niešta, što ścieraže j baro-niö sucelnaść narodu. Nacyjanalnaść i mo-wa ŭ sapraŭdaści supadajuć z saboj, dyk možna było-b kazać, što adno *žjaŭ-lajecca funkcyjau druhoŭha pajma*.

Kali choćam ujawić nacyjanalnaść ja-kohakolečy čaławieka, zaŭsiody pytajema ab jahonuju mowu. Kali pieramožca im-kniecca da žništažeńnia pieramožanaha na-rodu, dyk zaŭsiody ŭ pieršuju čarhu jon pačynaje zmahacca z mowaju. *Pakul żywie mowa—datul żywie narod*. Worah-piera-možca dobra wiedaje heta, wiedajuć i pie-ramožanyja j baroniać u pieršuju čarhu swaju mowu, bo kali jana pamre — śmierć nia minuje j ich.

Adzin z piśmiennikaŭ Raul de Graseri, chacia j Francuz, wielmi dobra wykazwaje hetkuj dumku ŭ woś jakich słowach: „*Pie-ramožca wiadzie bwaćbu śmiarotnuju z mowaju pieramožanych, henuju „zdań“ imkniecca zabić i praŭdna, bo ŭ henaj*

„zdań“ *čhawajecca sapraŭdy duša samaja narodu*“.

Kali z mowaju ŭmiraje narod, dyk pry bujnym jaje razwoju, pry jaje žmiortwyŭ-stańniu j jon raźwiwajecca, mahutnieje abo pračychajecca z doŭhaje dramity žnia-mohi da nowaha, badžioraha žyćcia.

Dziela ŭsiech pamianionych pryčynaŭ *mowa kali nia budzie ŭsim u pajmie na-rodu dyk prynamsia budzie wielmi wažna-ju j charakternaju prymietaj*.

Piśmienniki polskija časta zusim niešta inšaje kažuć ab narodzie, čymśia tolki što była hutarka. Prykładam adzin z ich\*) ha-wora: „Dziela istnawańnia narodu i jaho naturalnaha razwoju zusim niawažna, ci na-rod jaje ŭjaŭlaje; pastupienna za prabudaju świadmaści pačynaje ciamic narodu, što nia tolki jon jość haduncom swaje nacyjanal-naści, a što adnačasna j nacyjanalnaść jość jahonaju hadawankaju. Nacyjanalnaść — heta adnačasna sutnaść i prajawa žyćcia narodu. Choćućy ŭjawić pajmo nacyjanalnaści, tre-ba adciemić usieńkija napramki žyćcia na-rodu, jakija pačynajucca ŭ jahonaj sutnaści“...

Adneju z charakternych rysaŭ pajma narodu ŭ polskich piśmiennikaŭ budzie mesijanstwa, wiera ŭ adumysłowuju metu, swomuju kožnamu narodu. Pakolki peŭnaja adzinka nie adchinatecja ad swajho ślachu, joj tolki swomaha, patolki jana żywie, kra-sujecca. Zabłytaŭšysia raz—pačynaje chis-tacca j sama asnowa narodu, jon pačynaje madzieć, čeznuć... Literatura polskaja XIX sth. poŭnica hetkimi dumkami. Mahčyma,

\*) Jan Rymarkiewicz, „Pajmo nacyjanalnaści“.

što heta była adna z niaŭščuknych (nia-wyčerpných) krynicaŭ żywućasći narodu, ja-ki nie adzin raz zdoleŭ wykazać swaju ach-wotu, imknieńni da niezaležnaha žyćcia, kab ždzieńsiańci swaju mišju. Sučasnaja nam Połšča nakšaja za tuju, ab jakoj haworać i latuciać piśmienniki. Pakidajem sučasnuju pa staranie, bo jana sučasnaja, a wywady tady tolki majuć realnuju asnowiedź, kali prajšli skroź ryhwo historyi, kali mahčyma hlanuć na ich supakojna, abjektyŭna zusim. Z pahładami tymi možna nie zhadzacca, adnača treba zhadzicca, što jość u ich wia-ličynia, ščyraść, wiera idealnaja.

Karol Libelt, filozaf pieršaje pałowy XIX sth., kaža ab narodzie: „Narod—heta ży-waja hramada ludziej, asielenaja na wiado-maj častcy ziamli, hramada, jakaja swaimi swomaściami j prymietami roźnica ad in-szych hramadaŭ — plamieńniaŭ, rasparadka-wanaja ŭ sabie pawodle swaich ci na t i ču-žych zakonaŭ, jakaja adkazwaje, prynamsia ŭ ahułnyje narzysach swajej roli ŭ ča-ławiećwie j padziejach narodaŭ. Adneju z nieabchodnych prymietau i nat mahčymasć ždzieńsiańci swaju metu—heta swaja apyčona-abyčaj“). I jon dalej i inšyja kažuć, zaŭsiody padkrešliwajućy, što pieršaradnaju ŭmowaju mahčymasći žyćcia narodu—heta ždzieńsiańnie swaje mišii. Kožny narod pa-wodle swajho nachilu j charakteru przyrod-naha supolna z inšymi pawinien imknucca da razwoju hramadzkaści sobskaje j su-šwiatnaje, da postupu ŭ aświecie j swabo-

\*) „Što takaje narod i mahčymasć jahonaha istnawańnia“.

dy. Dzieła mahčymasći dziejańnia hetkaha treba, kab narod byŭ haspadarom niezalež-nym swaje woli, kab mieŭ swoj sobski ŭrad, kirawaŭsia swaimi a nia čužymi za-hadami, treba, kab u sobskej dziaŭzawie pa-kazaŭ siabie.

Kolki my bačym prajawaŭ, staron u žyćci adnaho tolki čaławieka. Biazmiežny ich lik, hených prajawaŭ dziejańści žywoje sucelnaści, adčyniajecca pierad narodom, jašče wialikšaje bahaćcie roznakalorných žjawaŭ było j budzie ŭ žyćci suświeta. I woś u henym ždzieńsiańni biazkonnych zdajecca mamentaŭ žyćcia palityčnaha, re-lihijnaha, hramadzkaŭ, nawukowaha, u ždzieńsiańni roznajakich mahčymasćau, umowaŭ, abstawinaŭ razwoju ŭsieńkich ha-linaŭ žyćciowych, u henym woś dziejańni j budzie meta adumysłowaja narodu, miesi-ianstwa, „pastannictwa“—jak kažuć polskija piśmienniki. Usio, što ŭwachodzić u pajmo narodu, jahonyja pačatki z plamieńniaŭ da-lokich, jahonyja fizyčnyja j duchowyja pa-chiły, abmjažowanyja klimatam, znosinami z susiedziami, pracaju i h. d.—usieńka heta imkniecca da adnaje mety, da mišii abo kab sabrać naležny materyjał, abo kab ždzieńsiańci henuju metu, abo kab narod mieŭ mahčymasć przydać nakšaje pary, ka-li przydzie časina jahonaja ŭ budućynie.

(Dalej budzie)

**Wypisywajcie i pašyrajcie „Biełaruskuju Krynicu“.** Prysylajcie hrośy na padpisku.



# DA NAS PIŠUĆ.

„N A Š“ P A N.

Z pad Hłybokaha, Dziśnienkaha pawie-tu. Usiudy ūsiakija ludzi bywajuć, usiudy ūsiakich widziać i znać. A ja wam paba-ju pra żwiara takoha, hetkaha ū kraju nia baćcy druho. Kala nas paŭżydkam jaho nazywajuć, ad hetaha pana mnoha kryudy majuć. Mnoha, duża mnoha zła pan zrabiu praz żyćcio swajo, a i nia dziwa. Bo pan-skaj słuhoj by, starszym nad lasami. Z żył naszych kroŭ piŭ, choć dawali sami. Boż tre-ba kożan dzień palić u piecy. Ab hetym chiba nia moża być rečy, što dla twajej hłotki pastaracca treba samaj lepšaj wodki, dy miasa i chleba. Dobra tabie, panaćka, żyłsia, mima słoz naszych tabie wiałsia. Pruc tabie bywała: jajki, syr i masła, kum-piak, miasa, sała, kab łaska nia zhasła. Bo biaz łaski ciazka z taboj użycza, da kożna-ha lubi ty pryčapicca. Pa sudoch ciahacoa ty dobra paladziŭ, musieli bajacca, z taboj kożan ładziŭ. I ūsio prajšlo... A štoż bu-dzie dalej? Kali ziamlu i les pradali! I štoż było potom? Štoż z Lipnickim panam? — jon ūžo biaz raboty wolnym kapitanam! Pan wolny i ūžo druhoje leta, jak dajadaje nam wolnaść heta! Treba-ż jamu za ziamlu ča-picca. Siem raz u tydzień z wioskaj kała-cicca! Nia ū tym reč, što pan ziamli cho-čas mieci, a ū tym! — što chočas pan wiek kryudaj žyć! Bo ū hetyja hady chto jak moh staraŭsia, kab jak mienš mieć biady— ziamli dabiwaŭsia. I kala nas ziamlu rasku-pili. I ūsie chutary aharadziŭ. Żywiom pa su-siedzku, choć jość i Palaki; ci my sieim, ci žniom nima z imi draki. Z panam-ža Lip-nickim ciazka użycza i ūsio leta musim ka-lacicca. Za škodu, što trawić našaja skaci-na, bo płotu nie stawić, — woś swarki pryčy-na. I wymyśliŭ pan nowy sposab panawań-nia: kradziecca dzień kożny, jak na pala-wańnie. Aby tolki ūbaćyŭ našuju skacinu, tolki jon i łowie hetuju chwiliu. Zabiraje niby z patraŭlenaj škody. I ciapier woś he-taj trymajacca mody. Zabraŭszy skacinu— ū chleŭ wiadzie i pahladaje, ci chto nia jdzie. Jak tolki ūbać: pryšli brać skacinu, — klanie čuć nia plača i pyrskaje ślinaj. Sam-ža win-nien, bo kab aharadziŭ— nia bylob škody i spakoj by by. Kustoŭ jość da licha, płot mała kaštawaŭ-by i tolki što krychu, pan papracawaŭ-by. Čamu nie harodzić? — jaho heta dzieła, chacieŭ kab skacina, widać, do-stup mieła. Ale sam Lipnicki rabici lanicca, uzdu-maŭ čużoj pracaj pażywica. I za škodu ū poli, što jon z sialan złupić, u dziesiać razoŭ bole j jon napeŭna kupić.

Susied.

PRYCISNULI.

Baradzienciŭ, Brasłaŭskaha paw. Naś kutok astatnija hady żwiartaje na siabie ūwahu šyrokich kruhoŭ hramadźianstwa nia tolki biełaruskaha ale j polskaha. Robicca heta dzieła taho, što Baradzienciŭ ū Za-chodniaj Biełarusi, moŭna skazać, pieršyja padniali pracu nad zdabyćciom prawoŭ dla rodnaj mowy ū Kaściele. Był čas, kali rod-naie słowa ū Baradzienciach swabodna i šyroką čwiło, a był čas, kali jano słabła (u časach bałšawizmu). Ale, što ciapier pie-rażywajuć Baradzienciŭ adnosna swajej mo-wy ū kaściele, dyk niečaha i hawaryć! Sia-hoŭnia ū Baradzienciach ničoha nima pa-biełaruskim. Siahoŭnia Baradzienciŭ kaścioł dla nas jość nia matkaj, a mačychaj. Zaŭ-zialisia na nas bez miłasierdzia. Dawiedy-wajemsia my, što da nas sluć jašče adna-ho ksiandza, dy Palaka.

Probašč Palak, dy wikary Palak, što-ż jany rabić buduć u našaj biełaruskaj pa-rachwii! Och, ciazheńka nam ūžo ad usiaho polskaha! Nam zdajacca, što ciapier u ka-sciele našym usie nabaženstwy i nawuki, nawat sami ksiandzy našy nia jość dla nas i nia jość našy, ale što ūsio heta robicca dla niekaha, tolki nikoli nie dla nas. Dziwimsia my, čamu hetych rečaŭ zrazu-mieć nia choća naš ciapierašni Arcy-biskup i čamu Jon tak doŭha stajecca dla nas nia baćkam, ale wożymam. Ciapier nas u Baradzienciach tak ūžo mocna čisnuli, što i dychnuć nam nie dajuć. Ale nie! Ūžo nas ničto nia złomie. My silnyja ducham. My świadamyja Biełarusy. Raniej ci paźniej my swajo woźmiem, my dajomsia swaich prawoŭ! A ciapier my robim, što moŭm: lubim swajo, molimsia i pajoim pa swoj-mu ū swaich chatach, kali nam zabarania-juć u kaściele, a što budzie dalej — pa-ży-wiem pabaćcam.

Swoj.

„ŠTO PASIEJEŠ, TO PALICYJA PAŖNIE“.

w. Medziuki, hm. Opekaj. Dnia 6 žniŭ-nia siol. hodu žywiŭsia ū našu wiosku pa-licyjant Opekaha pastarunku, mały, hruby jak baryłka. Prajšoŭ jon pa ūsiech wiasko-wych harodach i štości ūsio ahladaŭ. Ahle-dziŭszy, pajšoŭ jon da wiaskowaha sołtysa, pazwaŭ jaho, dy pajšli iznoŭ pa harodach.

Cikawija adwaŭniejšyja chłopcy pajšli razam z imi pahladzieć, što-ż jany tut buduć rabić. A hety palicyjant z sołtysam pryjšli da le-chaŭ z tabakaj i dawaj wymiarać. Wymie-ryŭszy, palicyjant ūziaŭ zapisaŭ u swaju „čor-naju kniżku“ kolki metraŭ ziamli zajmae tabaka i proŭwišča haspadara hetaj tabaki.

Tady skazaŭ wiaskowym chłopcam, ka-toryja z imi pryšli, rwać hetuju tabaku, dy na drobnyja čaści jaje sieć. Chłopcy nie chacieli jaho ū hetym słuhać, ale jon jak kryknuŭ na ich swaim karšunowym basam, dyk chłopcy spuŭaŭšysia dawaj rabić usio, što tolki „prykazaŭ“. A chłopiec K. Š., pa przykazie palicyjanta, prynios tapoŭ i dawaj rubać tabaku. I tak chadzili pa ūsiej wios-ty, pa ūsiech haradach, rwali i siekli ta-baku i ū kożnaha, u kaho była pasiejanaja tabaka, pašla hetaha zastalisia tolki pustu-jućyja leški. Ciapier našyja kurašcyja siala-nie skrabuć sabie patylicy, skul ūziać hrošy na tabaku, bo ū kramie kaštuje 55 hr. adzin paćka, a na adzin tydzień, dla adnaho ku-rašča na wioscy, treba celych try paćki. Dyk woś i papraŭsia! Čamu heta: na swa-jej ziamli, za katoruju płaciš padatak, nia moŭna siejać što chočas?

Lawon Žalejka.

„METADYSKAJA „SPRAWIADLIWAŚĆ“.

Radaškawičy, Maładeč. paw. Za apo-ŭ-nia hady pa ūsim našym kraj stali raspaŭ-siudŭywać swaju „propawieź“ metadysty i baptysty. Dajšli jany i da nas u Radaška-wičy, ale pachwalicca jany nia majuć čym, bo nima mała takich, jakich-by jany zbala-mucili. Haworać jazykom to jany dobra i jak pasłuchaješ, to zdajacca, kab dali samachod, sieŭ-by na jaho, dy biez pierasiadki adrazu papior u raj. Pa ichniaj hutarcy zdajacca, što jany naboŭnyja i sprawiadliwyja; barani Boŭha, kab kaho skrydźić! U nas ich jość niewialikičaja žmienia. Koŭnuju niadzielu he-ta žmienia zbiraŭacca ū asobny dom, tam ihrajuć na arhanach i pryhoŭa pajoŭ.

Ja niekalki razoŭ byŭ na ichnich śpie-wach i zacikawiŭsia tak, što dumaj, ci nie pierajści mnie na metadysta. Ale adstraŭla mianie ichniaja „sprawiadliwaść“. A heta było tak: metadystka M. S. była wi-nawata žycharu m. Radaškawič X niekalki złotych. Kali hety žychar X pajšoŭ spaha-niać doŭh, tak jana nie addała, a skazała, što „ja stydałasia-b spahaniać hetakuju su-mu“. Žychar X i pierastaŭ bołš spahaniać. Tak widziacie, ludcy, jakaja sprawiadliwaść i luboŭ Chrystusowaja ū ichnich sercach! A ciż heta tolki adzin hety fakt? Kolki jašče jość? Ciapier jak ja prakanaŭsia, heta tolki waŭki ū awiečnych skurkach.

Słuchaŭski.

„Žodziški. Dzie jak dzie, a ū Žo-dziškach wypadkaŭ najbołš. Moŭna nie ad-naho čytać i dziwić, što ab hetych nadzw-yčajnych Žodziškach časta prychodzićka čy-tać, a heta dzieła taho, što ū Žodziškach— najbołš roŭnyja wybryki naszych panoŭ pała-ŭeńnia.

Nia tak nadta daŭna pany palicyjanty pabili adnaho chłopca E. Čartowiča, ab ka-torym ū swaim čaście pisałasia ū „Bieł. Kry-nicy“. Moŭna padumajecie, što jakaja wina była? Kudy tam! — Prosta našym panam pa-licyjantom tak spadabałasia. Za heta peŭ-nie-ż ich nie pakarali. Mima roŭnych ha-dańniaŭ jašče i ciapier spacyrujuć pa Žo-dziškach nie pakaranyja. Ale hetaha jašče mała. Ciapier zdaryŭsia wypadak jašče lep-šy, bo tam bili zwyčajnyja pastarunkowaja, a tut sam pan kamandant nia wytrywaŭ, hľadziać na swaich brawych chłopcoŭ, i da-waj probawać swaich muskułaŭ na naszych mužyckich hałowach.

8 žniŭnia adzin naš žychar z zašč. Asianiški jeduć praz Žodziški pastawiŭ ka-nia kala kramy, a sam zabiehsia ū kramu, kab niešta kupić. Treba było ū hetu nia-ščasnuju hadzinu prachadzić panu kaman-dantu i peŭnie, jak kažuć, byŭ nia ū huma-ry i nieŭpadabaŭšy wyhladu ū čaławieka hetaha, ci jaho kania skazaŭ jamu iści na pastarunak i tam kaŭ: „będzie spisany na pana protokul“. Toj kaŭ: „pišycie kali ja zrabiu jak prasućpak“. Našamu panu ka-mandantu nie spadabaŭsia spakojny ton na-šaha čaławieka; tut jaho dalikatnaja natura bole nie ściarpieła i nie pišaŭšy pratakolu na papieri „dawaj stawić piacatku“ na twa-ry sielanina dy tak loŭka, što adrazu kru-hom woka razsinaćyŭ, a samoje woka aby-šlo kroju i tak, što praz nieki čas nia moh hľadzieć na świat. Ale nia zusim udaołsia panu kamandantu; jamu pieraškodziła baba, katoraja jechała razam z hetym čaławiekom. Jak pawiali jaho na pastarunak i jana paj-šla za im i trapila na toj čas, jak „sastaŭ-laŭsia pratakul na twary“, a widziaćy heta, zrabiła taki kryk i hwałt, što palicyjanty by-li, widać, niarady i chacieli zatrymać na pastarunku dy ūściŭć, kab nia kryčała, ale

hetaha im nie udaołsia, dyk tady puścili i taho čaławieka.

Kažuć ludzi, što hety wypadak widzieli nawat paważniejšyja ū Žodziškach asoby; np. pan doktor, jak kažuć, stajaŭ na hanku ū p. Nahorskaj, ale uwidzieŭszy taki abarot sprawy, bardziej skryŭsia, kab nia być swiedkam hetaha. Treba dabawić, što nie mahli znajści jaho, kab wydaŭ paświedčańnie ab pabićci, a kali znajšli, to, ci pawiercie, nia wydaŭ paświedčańnia, kažućy, što jon nia moŭć wydać, bo woka jość nia zusim wybitaje. Dyk wot, bra očki, ničto nam ni spahadaje i kali woka nie wybitaje zusim, dyk heta nie nazywajacca pabićciom.

Wiaskowy.

## Praŭnyja parady.

K . . . . u.

Pytańnie. 1. Ci moŭna sabirać kamień. ni pa čużym poli?

Adkaz. Biaz zhody ūłaśnika ziamli nia moŭna.

Pyt. 2. Ci moŭna jeździć pa čużym po-li, hdzie nima darohi?

Adk. Nia moŭna.

Pyt. 3. Ci moŭna siasstra addzialicca ad brata i ūziać pałowu ūsiej majemaści?

Adk. Kali baćka pamior pa 1922 ho-dzie, to siasstra i brat atrymliwajuć roŭny-ja čaści.

Pyt. 4. Ci waŭny budzie kontrakt zro-bleny prywatna i nihdzie nie paświedčany?

Adk. Waŭny.

Pyt. 5. Ci moŭna syn addzialicca ad baćki i ūziać roŭnuju z baćkam časć ziamli?

Adk. Kali ziamla baćki (kuplenaja ci spadkowaja)— nia moŭna.

Pyt. 6. U bank rasiejski pałożany hro-šy i na heta jość kniŭka. Ci moŭna wiar-nuć ciapier hrošy?

Adk. Pakul što nia moŭna. Kniŭku ra-dzim trzymać.

Pyt. 7. Ci maje prawa čuŭaja wioska paścić bydła pa poli druhoj wioski?

Adk. Jasna, što nie.

## Z Wilni.

Biezrobotnych naličwałasia ū Wilenskim wajawodztwie ū minulej tydni 3666 asob; z hetych na samuju m. Wilniu przypadae 3516 asob.

Skafiskawany numer 15 litoŭskaj ha-ze-ty ū polskaj mowie „Życie Ludu“ za pieradawicu, u jakoj apisana było pałaŭeńnie školnictwa na h. zw. uschodnich kresach.

„Litoŭskaje Tawarystwa Apiakunoŭ nad moładździu“. Pad hetkim nazowam stwa-ryłasia nowaje litoŭskaje tawarystwa ū Wilni. Na čale tawarystwa stajać: ks. Cybira — probašč pa-rachwii św. Mikałaja ū Wilni, K Stašys — aptakar z Litoŭskaj Lakarni, ks. Bielaŭski — wikary wil. katedry i Juchnieŭ — student Wil. Uniwersytetu.

Wulica Lekierka. Na apoŭnim pasiedźaźni Rady miesta Wilni żydoŭskaja partyja „Bund“ wy-sunula prapazyciju nazwać adnu z wulicau Wilni imieniem Hirša Lekierka, jaki byŭ carskaj uładaj rastralany za toje, što stralaŭ u gubernatora. Nie-katoryja Palaki hetamu spraciwiłisia, uwaŭŭajuć, što wychwalańnie teroru i hwałtu ŭŭaŭlaŭacca ūjem-nym čynnikiem dla nastrojaŭ hramadźianstwa. Spra-wa pašla pad hałasawańnie. Sacyalisty padtrymali Żydoŭ i prapazyciju prajšla, ale zabylisia akreślić, jakaja wulica maje być pierajmienawana na wulicu Lekierka. U rezultacie sprawa wybaru da pierajmie-nawańnia wulicy daručana haspadarčaj komisii, jakaja hetu wulicu maje akreślić.

## ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

### Baćkoŭ šanawać treba.

(Z biełaruskich narodnych kazak)

Daŭniej, jak pakazywajuć staryja ludzi, była takaja ūstanowa: jak čaławiek sastare-je—to syn jak darmaŭda wywiazie ū pušču i kinie ŭziaram.

Adnaho razu wiazie syn swajho baćku (a jon jaho nadta lubiŭ, ale što-ż rabić, ka-li takaja ūstanowa!) aŭ baćka kaŭ: „Niaŭ-žo-ż ty mianie, synku, pakinieš?“ — „Ja Was, tata, nie paku, ale wiazu naŭmysnie, kab mianie nie karali, a ūnoćy was prywia-zu i budu dziaŭraŭ u kamoracy tajkom.“

Jak nadyšla noć, jon u les pajechaŭ znoŭ, zabraŭ baćku i prywioz da chaty.

U hod pašla taho zdaryłasia, što hrad żyta wybiŭ i nia było čaho nawat pasiejać. Kaŭ syn da baćki: „Jak my budziem żyć?“ — „Nie biadu — kaŭ — synku, jak ty jašče byŭ mały, ja humno stawiŭ, a byŭ tady wialiki ūradŭaj, to ja nie małočanyj żytam humno pakryŭ; ciapier abdziary i budzieš mieć nasieŭnie.“

Pierajšoŭ nieki čas, aŭno nima chle-ba. Tady baćka kaŭ: „Nie biadu — sy-noćku — u mianie ū chacie pad katuchom kacioł zołata zakapany, dastaŭ—to budzieš najbahaciejšy za ūsiech haspadaroŭ“. I praŭ-da, ludzi haładali, a jon pirahi pšonnyja dy babki jeŭ i hałodnym dawaŭ. Usie dziwilisia, skul heta jon biare. Tady nima-što, przy-naŭsia syn da ūsiaho.

Z tej pary pierastali ludzi wywozić u les starych baćkoŭ, dziakujućy dobru sercu adnaho syna.

(M. Fedarowski, „Lud biełarusk“)

Raspačatyja ū niadzielu 11-ha wierašnia pašla letniaha pierarywu BIEŁARUS-KIJA NABAŻENSTWY— buduć adby-wacca koŭnuju niadzielu ū Kaściele św. Mikałaja ū Wilni. Pačatak a hadz. 10 ranicy. Padčas nabaženstwa budzie pajoŭ bie-larusk chor.

## Naša Pošta.

A. Klimowić: „Piaščanaje zołata“ atrymana. I. P. . ku: z takim nazowam u Wilni ha-ze-ty nia wychodzić. Adras „Намашай Прауды“ — Wilen-skaja wul. 12, „Беларускага Слова“ Zawalnaja 6—4.

Maryi Kraŭčona k. Nas cieŭćy, što Wam „Krynica“ wielmi padabajacca. Starajciesia paŭsyać jaje siarod znajomych. Prośba Waša budzie spoŭ-niena.

Abserwataru: Wašu karespandenciju jak duŭa cikawaju i dobra napisanaju achwotna žmieš-cim. Pišycie da nas čašciej.

Budzionnamu: pr. parad pastarajemsia ūdzialić; škada, što wy nie dali swajho adresu; pro-sim prysylać koresp. l. sposab pišańnia, styl i žmieść sprawy świadcać ab nie małej intelihiencyi Waŭaj.

Wiernamui Wiaskowamui: korespond. žmieščim.

Chalupu A.: z koresp. nie skarystali, była zhublena, ciapier znajšiasia, ale drukawać jaje ūžo nie na čaście; pišycie nowyja!

Žalejku Lawonu: z koresp. karystajem. Pijaŭnu: Nr. 32 „Kr.“ wysłali 28.VIII; wysyl-ku haŭety nia spyniam, mataryal u swaim čaście wykarystajem.

Sałahubu J.: koresp. z Werdaŭ wykarysta-jem; mataryjaŭ da kutka śmiechu nia zusim uda-ny; pišycie koresp.!

K . . . . u. Na niekatoryja Waŭy pytańni da-jom u hetym numary adkaz. Na reštu pytańniaŭ nie dadzim adkazu, bo padobnyja ūžo drukawa-lisia ū „B. Kr.“, a niekalki z ich nia moŭm adčy-tać. Pišycie wyrazna.

Wysylajacca „B. Krynica“ z 1-ha wie-rašnia s. h.: Klimowiću Jazepu, Krukoŭskamu Janu, M. i A. Kazlam, ks. Zarembe A., Żywyć Wincuku, Piotroŭskamu Janku, Łukašewiču ūl. (s. Winc.), Isiku Winc., Żylińskamu Fr., Hajdukiewiču Winc., Zachawalskamu Konst., Šarko Janku, Bocianu Mi-chasiu, Subaču ūl., Paćpoku Tamašu, Wysockaj Stanisławie, Kratu ūl., Hromu Ant., Strybuciu J. (ad pačatku žniŭnia ūsiech nia majem, razyšliŭsia), ks. Pietranis, Prylukamu, ks. Buŭmińskamu Bo-naw., Piwawaru J., Wojtko Kiryłu, Bołbatu J., Hur-tku Inst. u Ławaryškach, Čyżewskamu Janu, Kwaču Al.

Atrymana ad: Gana J., Bujki — pa 2 zł Radziŭjeŭskaha — 1 zł., Wałasewiča K. — 1 zł. 25 hr. (stolkiŭ pieradali ū „Sud“).

## Kutok śmiechu.

U teatry.

— Ci wy, paniaćka, nia byli-b łaskawy žniać swoj cudoŭny kapiałuš. Chacieŭby štości baćcy za swaje 10 złotych.

— A ja, panaćku, zapłaciła za kapia-luś 50 zł. i taksama chaciełab, kab jaho ūsie widzieli.

— Janka, pryniasi ciotcy kresła, bo peŭnie-ż i zmaryłasia idućy da nas!

— Kali ciotka nikoli nikoli da nas nia chodzieć piechatoj—kaŭa mały Janka.

— Chto-ż heta mianie wozić?—pyta-je zacikaŭlenaja ciotka.

— Ničto nia wozić,—mama zaŭsiody kaŭa, što ciotku da nas čerć prynosiać.

WOSIEŃ - MALAR.

Żyŭ na świecie chłopcu; nazywaŭsia Janka. Jak pamiorli jahonyja baćki, pajšoŭ Janka ū świat. Idzieć kudy noli iduć i wia-duć. Hetak pryjšoŭ u hłyboki les. Byŭ-by zabłudziŭszy, kab nie pabaćcyŭ u lesie maleń-kuju chatku, a ū joj słaboha staroha dzieda.

Zajšoŭ u chatku. Stareŭki dziadula, jak dawidaŭsia, chto jon, skul, kudy idzie, pakinuŭ jaho ū siabie. Raz u wiečar hawo-ra stary dziadula da Janki: Janka! biaŭy da stajni, asiadłaj konika, pojdziamo da pryro-dy“. Ūziali z saboj pendlzi (kwaćki), roz-nyja chwaryb i pajšli. Pryšli da maładoj lipy. Jaje zialonaje liście pryhoŭa pamala-wali na zołata. Dalej paćali malawać dziku-ju winnuju łazu, jakaja abwiwala aharodny płot. Pamalawali jaje na čyrowną. I woś hetak išli i įšli, malujućy drewa za drewam, kust za kustom, Krasku za kraskaj. I ūsiudy, hdzie tolki moŭna było, malawali ū koler załaty, čyrowny, brunatny, aŭ usie drewy, kusty, kraski zazichacieli roŭnymi kolerami.

Dziwiŭsia i hľadzieŭ Janka na ūsio he-ta charastwo z zachopleńniem, nia wytry-maŭ moŭćki hľadzieć i zapytaŭsia staroha dziadočka, pa što i čamu jon usio hetak pryhoŭa maluje?

— „Ja—Wosieŭ, Janka, c haču, kab pry-roda pierad tym, jak leħcy da žimniaha snu, zazichaciela jašče charastwom usich koleraŭ i tamu ja maluju drewy, kusty i kraski.“

Niawieryskaja.